

Temat: „Lubimy bajki”

PRZYGOTUJ:

klej, nożyczki, kolorowy papier, wełna, wstążki, itp., łyżki, ZAŁĄCZNIKI

/źródła: zasoby google, bliżejprzedszkola.pl, przewodnik metodyczny wyd. Podręcznikarnia, youtube, pinterest.pl, freeprintablecoloringpages.com /

1. **Na dobry początek** przypomnijcie sobie piosenkę powitalną, którą możecie się przywitać.

„Wszyscy są, witam Was *(klaszczemy naprzemiennie raz w swoje dłoni, raz w dłonie dziecka)*

Zaczynamy, już czas. *(jak wyżej)*

Jestem ja, *(dłonie wskazują na siebie)*

Jesteś ty, *(dłonie wskazują na dziecko, a dziecko na rodzica)*

Raz, dwa, trzy.” *(klaszczemy 3 razy w dłonie dziecka)*

2. **„Dni tygodnia”** – zapytaj dziecko czy wie jaki jest dziś dzień tygodnia. Następnie powiedzcie wierszyk o dniach tygodnia, który mówimy w przedszkolu, a wypowiadając kolejny dzień tygodnia pokazujemy kolejne palce.

Poniedziałek, wtorek, środa
czwartek, piątek i sobota,
a w niedzielę razem z mamą
powtórzymy znów to samo.

3. **Słuchanie** bajki pt. „Trzy świnki” – poniżej zamieszczam tekst bajki do czytania, ale możecie również obejrzeć bajkę klikając w link <https://www.youtube.com/watch?v=oY6RizCDfwM>. Zwróć uwagę, aby dziecko uważnie słuchało lub oglądało bajkę, w zależności jaką formę wybierze.

Dawno, dawno temu były sobie trzy świnki. Pewnego dnia zostawiły rodziców i wyruszyły w świat. Całe lato wędrowały po lesie, po łąkach, bawiąc się i weseląc w najlepsze. Trudno było znaleźć miłsze stworzenia niż one. Więc wszyscy za nimi po prostu przepadali. Gdzie tylko się pojawiły, wszędzie serdecznie je przyjmowano. Kiedy lato miało się ku końcowi, świnki zdały sobie sprawę że każdy zaczyna teraz myśleć o zbliżającej się zimie i wraca do zwykłych zajęć. Nadeszła jesień, a wraz z nią zaczęły się deszcze. Świnki uznały, że pora wreszcie pomyśleć o domu z prawdziwego zdarzenia. rade, nierade,

postanowiły że dosyć już beztroskiej zabawy i że muszą zabrać się do pracy tak jak inni, bo w przeciwnym razie zostaną bez dachu nad głową na deszczu, śniegu i zimnie.

Po radzie świnki zdecydowały, że wybudują trzy domy. Świnka która była najbardziej leniwa uznała że zrobi sobie chatkę ze słomy.

– Zajmie mi to najwyżej jeden dzień! – stwierdziła z zadowoleniem.

– Twoja chatka będzie za słaba. – krytykowały jej pomysł pozostałe, ale ona nie chciała ich słuchać. Druga świnka, trochę mniej leniwa niż pierwsza wybrała się do lasu na poszukiwanie desek i patyków. Stuku – puku, stuku – puku, całe dwa dni zbijała je gwoździami. Ale trzeciej śwince nie podobał się także drewniany domek.

– Tak się domu nie buduje. – Powiedziała. – Trzeba mieć czas, cierpliwość i ciężko uczciwie pracować, żeby dom był na tyle solidny, aby oparł się wichurom, nie przepuszczał deszczu i śniegu. A co najważniejsze – żeby chronił nas przed wilkami.

Dni mijały i dom najrozsądniejszej świnki rósł cegielka po cegielce. Od czasu do czasu dwie pozostałe świnki przychodziły popatrzeć.

– Co ty tak ciężko pracujesz? – podśmiewały się.

– Dlaczego nie przyjdiesz pobawić się z nami?

– Najpierw skończę budować porządny i solidny dom! – odpowiadał uparty mały murarz.

– Wtedy wyjdę się pobawić. – Nie będę nierozsądna jak wy! Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni! W chwilę potem zauważyła w pobliżu ślady wielkiego wilka. Trzy małe świnki przestraszyły się i w nogi do domków. A już wkrótce wilk dotarł do słomianej chatki świnki, która była najbardziej leniwa.

– Wychodź! – rozkazał basem i ślina napłynęła mu do pyska.

– Chcę z tobą porozmawiać!

– Wolę zostać tu, gdzie jestem. – zakwiczała cichutko świnka.

– Wobec tego zmuszę cię, żebyś wyszła! – warknął wilk ze złością i nabrawszy powietrza w płuca z całej siły dmuchnął w domek. HU! Potężny podmuch zmiotł słomianą chatkę.

Wilk upojony swoim sukcesem nawet nie zauważył, że świnka wyślizgnęła się spod kupki słomy i co tchu popędziła do drewnianego domku drugiej świnki. Spostrzegłszy wreszcie że świnka umyka wilk wpadł we wściekłość.

– Wracaj! – ryczał goniąc za nią, ale ta wpadła już do drewnianej chatki, gdzie druga świnka trzęsła się ze strachu jak liść na wietrze.

– Mam nadzieję, że mój domek wytrzyma... Chodź podeprzemy drzwi, żeby wilk nie mógł dostać się do środka.

– Zdołała wykrztusić. Zły wilk usłyszał te słowa stojąc właśnie pod drzwiami. Umierał już z głodu, więc myśl o dwudaniowym obiedzie dodawała mu sił, kiedy dobijał się do chatki z drewna.

– Otwierajcie! Otwierajcie! Chcę tylko z wami porozmawiać! – Kłamał. Wystraszone, zapłakane świnki mocno podpierały drzwi. Ale zły wilk zebrał wszystkie siły i HU! HU! Potężnie dmuchnął. Wtedy domek się rozpadł, jakby był z kart. A dwie świnki rzuciły się do ucieczki.

Szczeniściem najmądrzejsza świnka widziała to wszystko z okna swojego murowanego domku, więc prędko wpuściła zasapane uciekinierki. W ostatniej chwili! Wilk już walił w drzwi z wściekłością. Tym razem nie był pewny swego... Chatka sprawiała wrażenie solidniejszej niż tamte. Dmuchał raz, drugi dmuchał, i trzeci... Ale wszystko na nic. Domek nawet nie drgnął. Trzy świnki śledziły każdy ruch drapieżnika. Ale teraz bały się już trochę mniej. Wreszcie wyczerpany wilk zdecydował się na jedną ze swoich starych sztuczek.

Wlazł po drabinie na dach i zajrzał do domku przez komin. Już oblizywał się na myśl o obiedzie, lecz najmądrzejsza świnka zobaczyła, co się święci.

– Rozpalmy ogień w piecu! – Szybko zakomenderowała. Wilk do pasa tkwił już w kominie, jednak wahał się nieco czy zsuwać się dalej w ciemny otwór.

– Hmm... Będzie mi trudno. – Myślał głośno. Ale dobiegające z dołu głosy świnek jeszcze zaostrzyły mu apetyt.

– Umieram z głodu! Spróbuję mimo wszystko zsunąć się do środka.

– Mówił sam do siebie. Lecz cóż to? Co tak parzy?!

Oslupiałe wilczyisko wylądowało prosto w ogniu. Płomienie zaczęły mu lizać jego sierść, a ogon płonął niczym pochodnia.

– Nigdy, już nigdy nie opuszczę się w dół kominem!

– Skowyczał wilk próbując ugasić płonący ogon.

Po czym uciekł gdzie pieprz rośnie tak szybko, jak tylko potrafił. A wtedy uszczęśliwione świnki zaczęły śpiewać i tańczyć wokół domu: „Ta – la – la, tra – la- la, złe wilczyisko już nie wróci!” I jeszcze tego samego dnia leniwe świnki zabrały się ochoczo do pracy.

Wkrótce wybudowały dwa nowe, murowane domki. A wilk co prawda wrócił tam jeszcze kiedyś, ale gdy spostrzegł trzy kominy i solidne ściany przypomniał sobie, jak okropnie boli płonący ogon i już na zawsze opuścił te strony. Najmądrzejsza świnka, ponieważ wreszcie czuła się zupełnie bezpieczna, zawołała radośnie do pozostałych: „Koniec pracy! Dalej, do zabawy!”

4. **Rozmowa** na temat treści bajki – *porozmawiajcie tradycyjnie na temat treści bajki, poniżej zamieściłam pytania pomocnicze, pamiętamy jak zawsze o zwróceniu uwagi na wypowiedzi dziecka zdaniami. Zwróćcie też uwagę na różne formy zachowania oraz ich konsekwencje. Wykorzystajcie ilustracje z ZAŁĄCZNIKA nr 1.*

- Co postanowiły zrobić świnki?

- Ile świnek budowało swoje domki?

- Z czego wybudowała domek pierwsza świnka?

- Z czego wybudowała domek druga świnka?

- Która ze świnek wybudowała domek z cegieł?

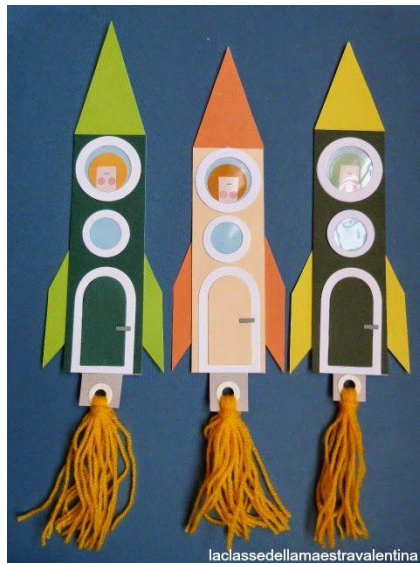
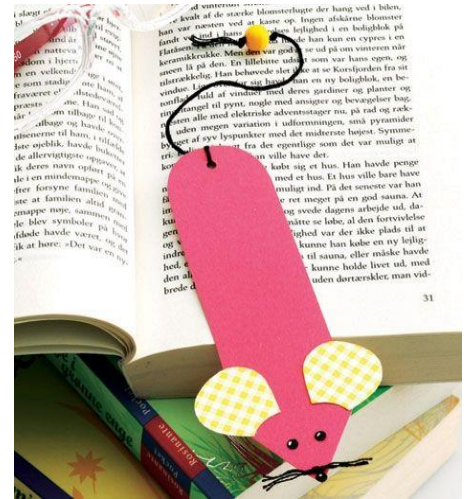
- Który z tych domków był bardziej solidny i chronił świnki przed niebezpieczeństwem?

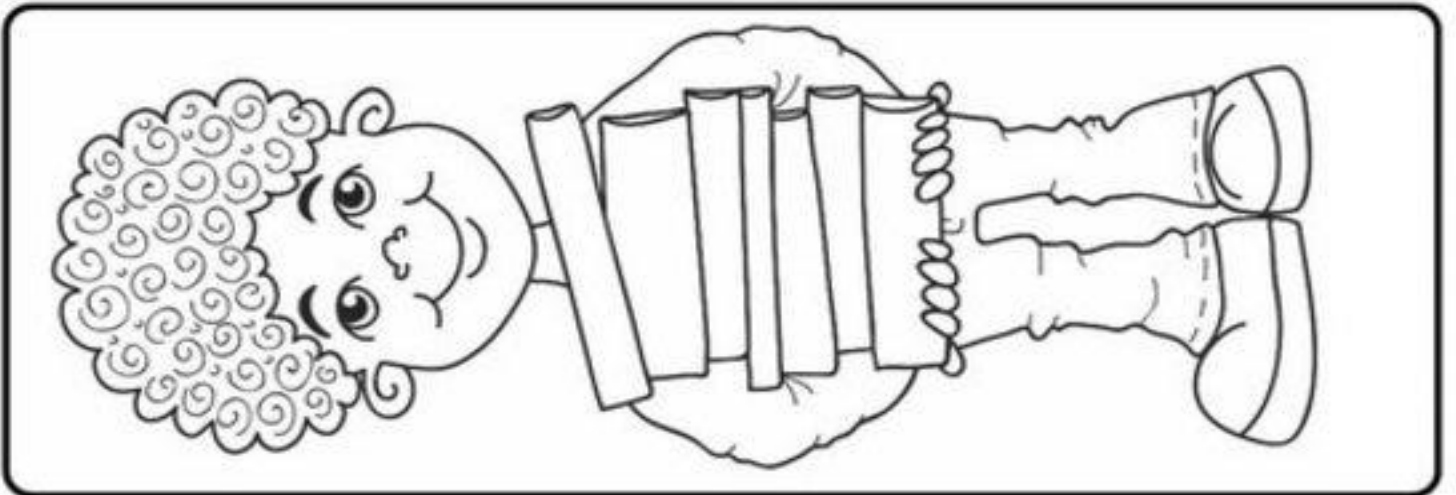
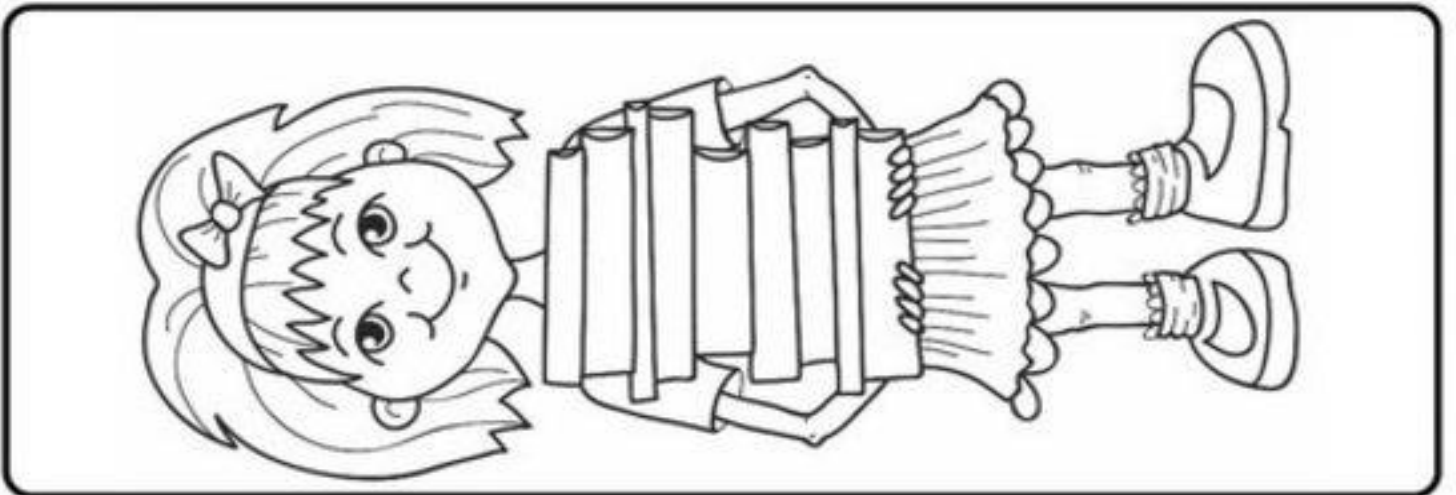
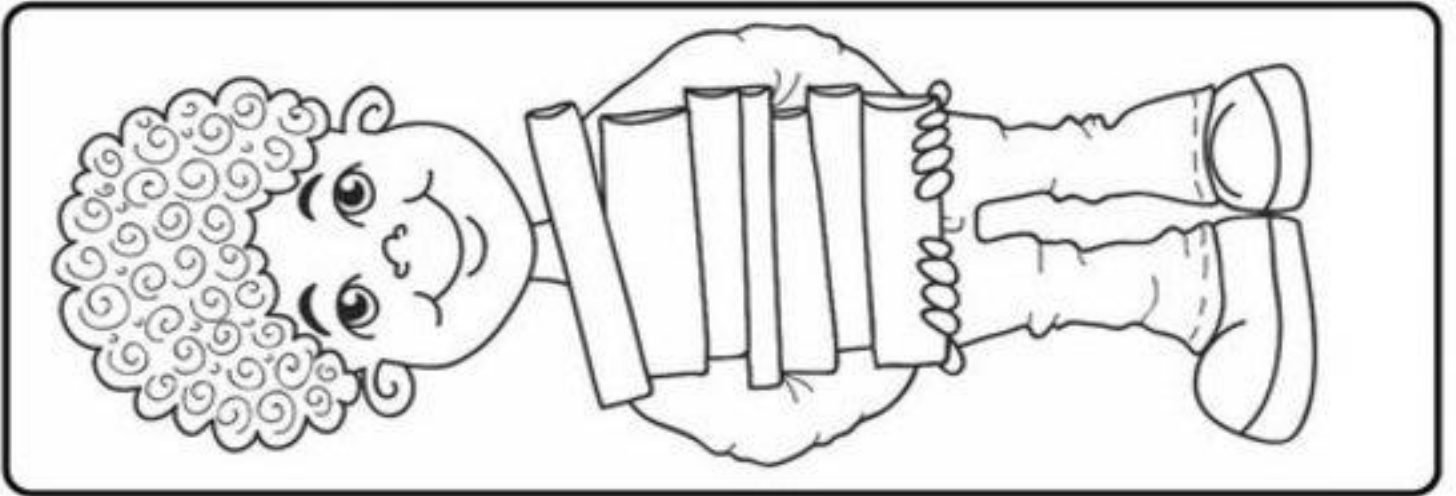
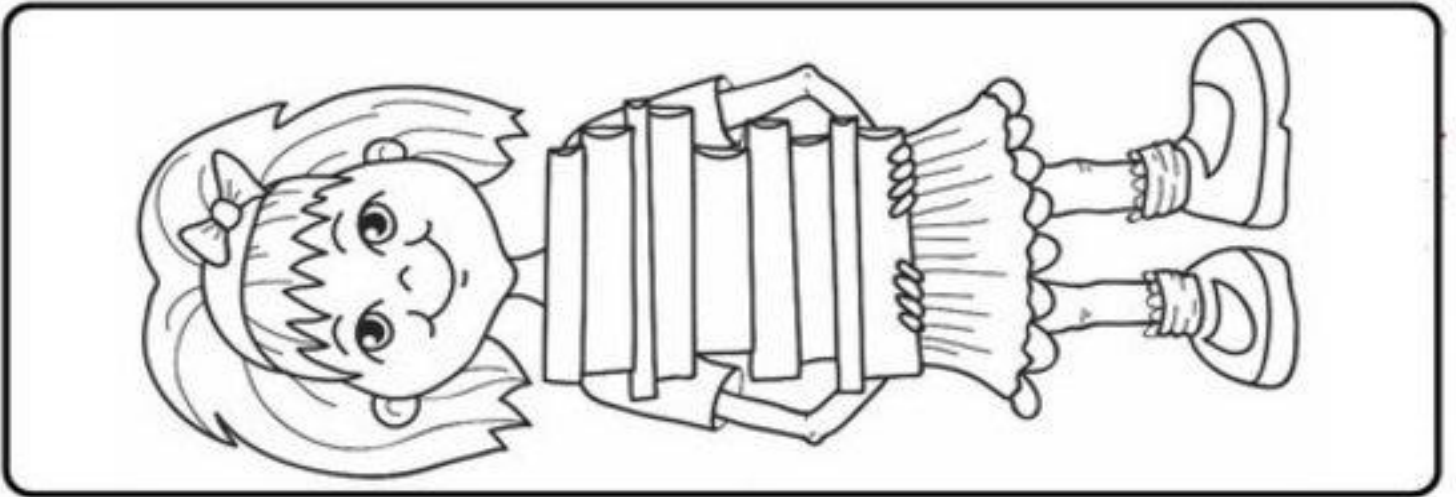
- Czy wszystkie świnki były pracowite i wytrwałe?

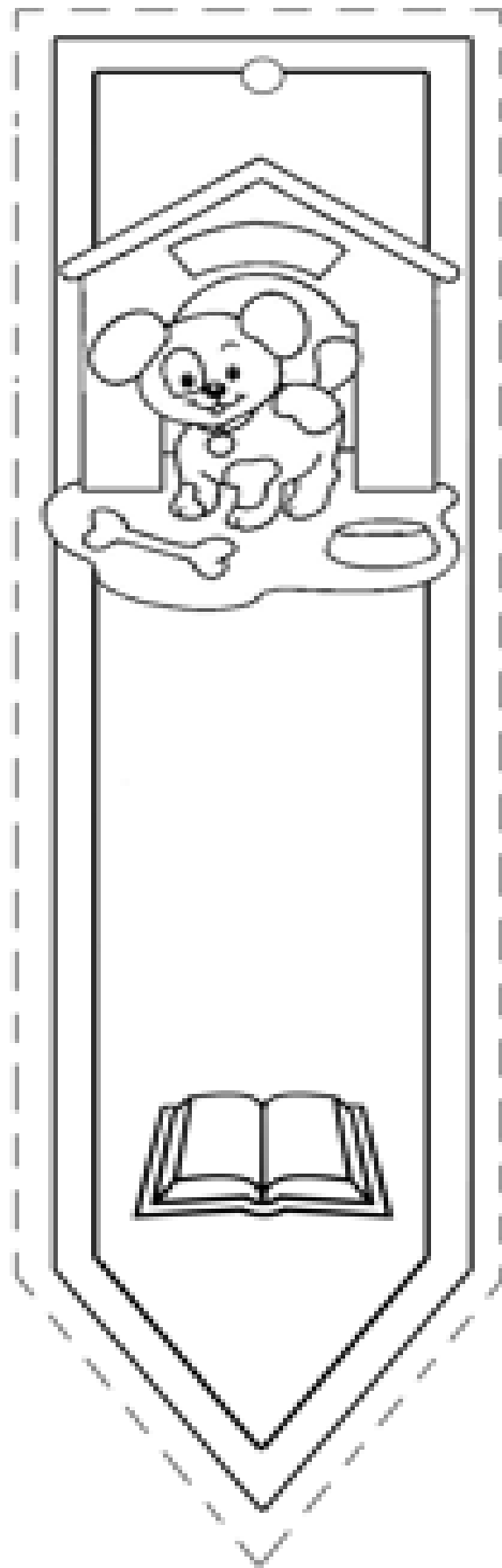
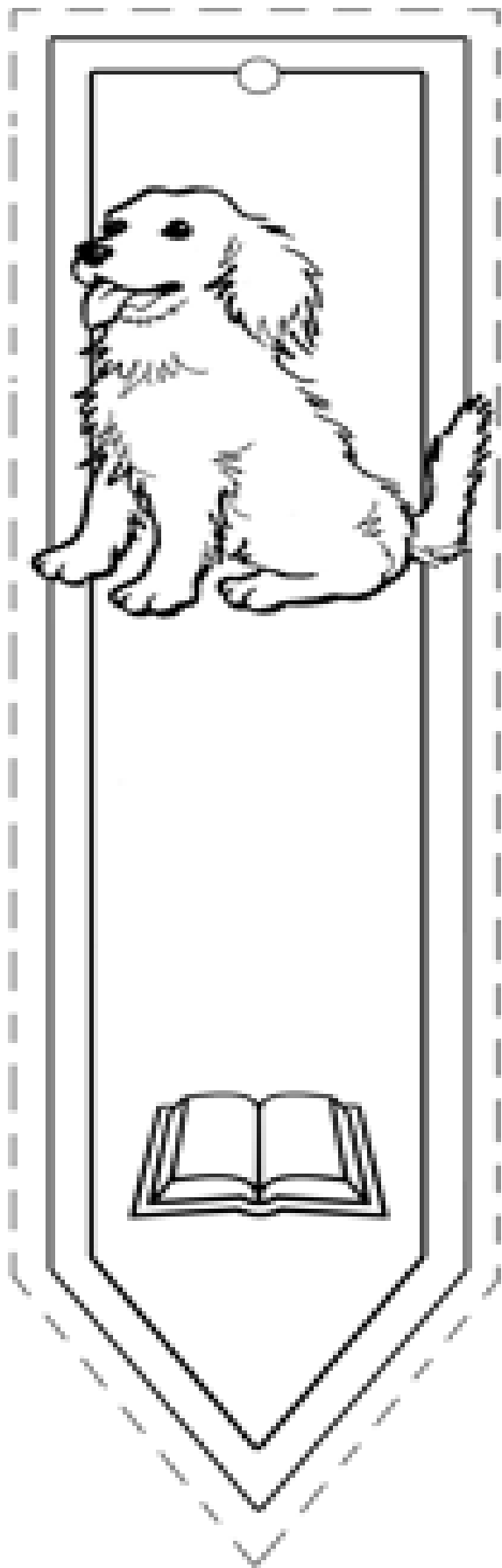
5. **Zabawa ruchowa** orientacyjno – porządkowa pt. „Uwaga wilk” - rodzic gra na łyżkach. Rodzice i dzieci są świnkami i podskakują radośnie w rytmie granym przez rodzica na łyżkach. Na słowa: - **uwaga wilk**, stają w bezruchu. Kto się poruszy, oznacza to, że zostaje złapany przez wilka. Zabawę powtarzamy kilka razy.
6. Zapoznanie dzieci z wyglądem oraz przeznaczeniem zakładki do książki. *Wykorzystajcie ZAŁĄCZNIK nr 2, w którym macie przykłady zakładek do książki, omówcie je z dzieckiem, wyjaśnijcie do czego służy zakładka.*
7. **Praca plastyczna** - „Zakładka do książki” – wykonajcie własną zakładkę do książki, zaprojektowaną przez Was. W ZAŁĄCZNIKU nr 3 przygotowałam również gotowe wzory do pokolorowania oraz szablony, które mogą ułatwić pracę. Pamiętajcie tylko, żeby wykonać zakładkę podwójną lub na sztywnym kartonie, bo będzie dłużej służyła w nienaruszonym stanie ☺. Życzę powodzenia i ciekawych pomysłów. *Zwróć uwagę na sposób trzymania nożyczek oraz dokładne i estetyczne wykonanie pracy. Po jej zakończeniu pozwól dziecku posprzątać stanowisko pracy i nie wyręczaj w prostych czynnościach chociaż chętnie sama/ sam byś posprzątała znacznie szybciej ☺ ☺, usiądź, odpocznij – zasłużyłaś na to ☺ ☺ ☺.*

To wszystko na dziś. W załącznikach macie jeszcze kolorowanki bajkowych postaci oraz zadania sprawdzające Waszą spostrzegawczość. Rodzice – zawsze pamiętajcie o czytaniu dzieciom książek, bo ma to bardzo dobry wpływ na ich rozwój, ale w tym kwietniowym tygodniu kiedy obchodzimy Dzień Książki, sięgajcie po nią szczególnie często.

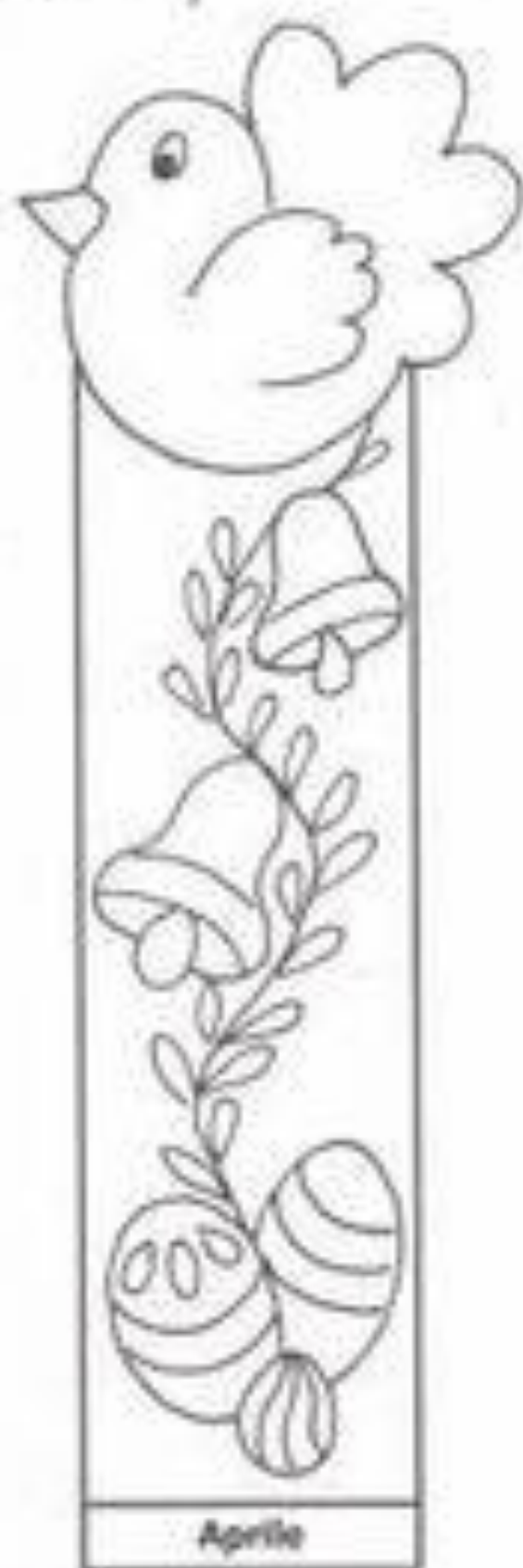


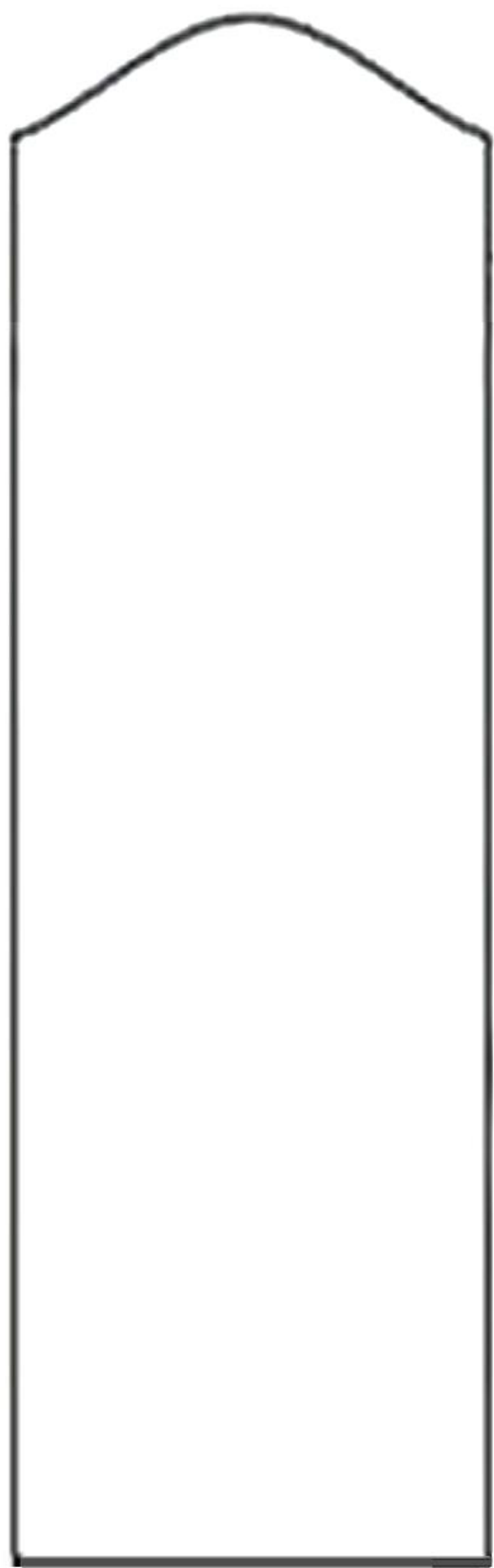


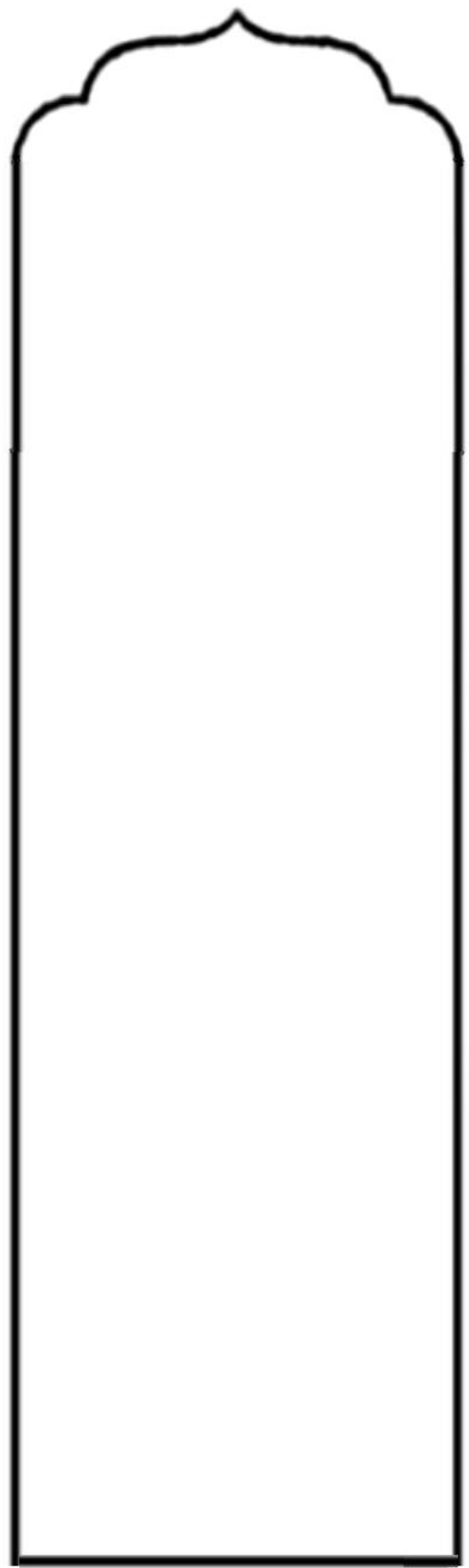




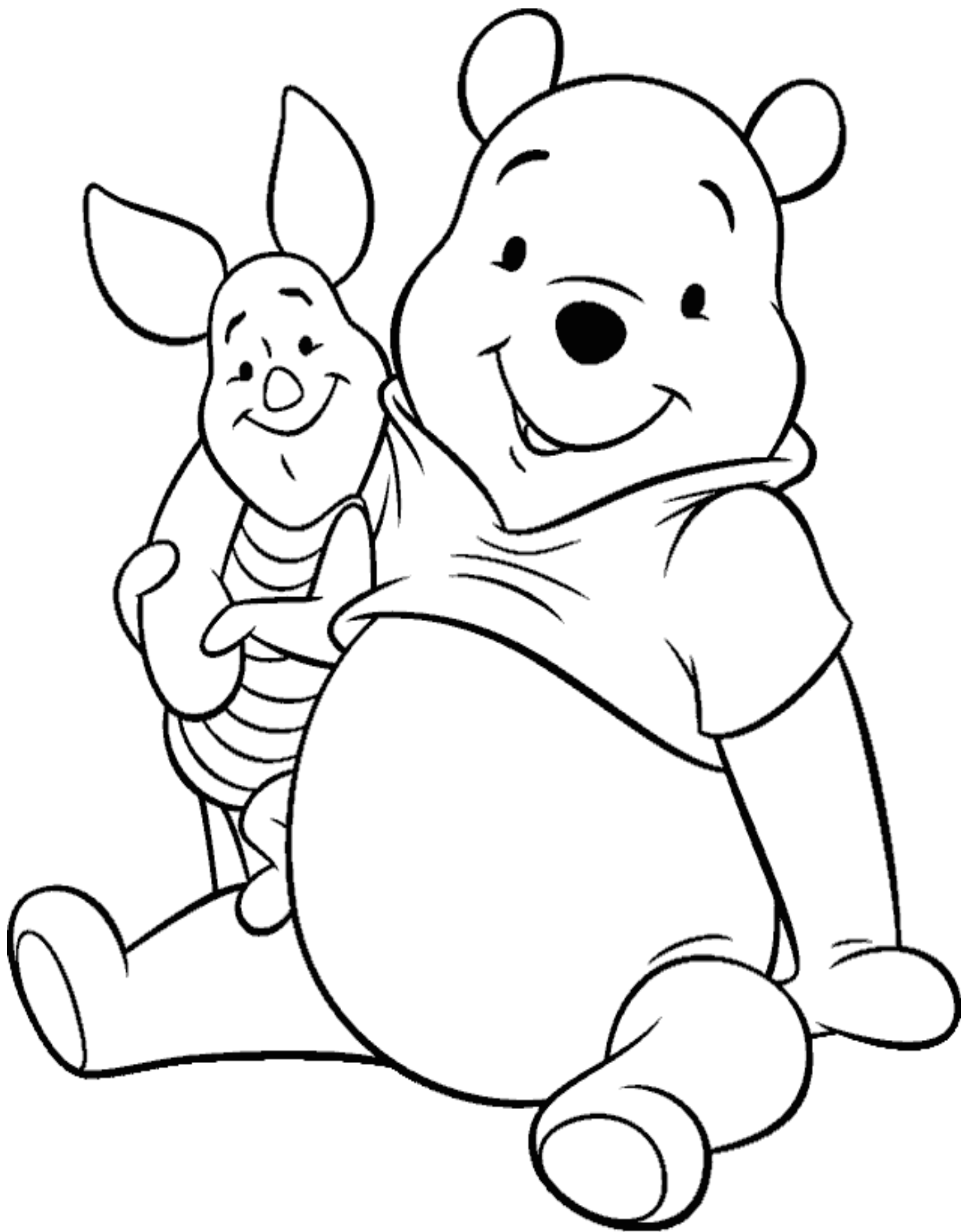
SEGNALIBRI PER UN ANNO











©Disney. All Rights Reserved.







Znajdź 6 różnic pomiędzy obrazkami.

